

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiełłowska 2. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, ramkowe 25%. Dla poszukujących pracy 30%, snitki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Niemcy usiłują ratować siebie zanim przyjdzie pomoc z zewnątrz.

Jak wygląda z ostatnich depesz, rząd niemiecki zdecydował się na szereg drakońskich zarządzeń wewnętrznych celem powstrzymania katastrofy finansowej. Zmusiło go do tego stanowisko kapitału międzynarodowego, który uchylił się od natychmiastowej pomocy. Puszczając się w swe podróże powietrzne Luther miał nadzieję uzyskania pod grozą bankructwa, kredytu do wysokości 250 milionów dolarów. Banki amerykańskie i angielskie, jak również bank rozrachunków międzynarodowych w Bazylei okazują zasadniczo chęć przyścia z pomocą Rzeszy, jednakże uzależniają swoją akcję od Francji, która zachowuje wielką rezerwę.

Jest to zupełnie zrozumiałe. Francja jest obecnie, mimo swoich długów wojennych, mimo zawodu, który jej przynosi przyjęcie propozycji Hoovera, największą potęgą finansową świata. Operacja kredytowa o tak ogromnych rozmiarach jak to pragnie przeprowadzić Luther, jest niemożliwą bez udziału Francji. Finansisci amerykańscy i angielscy chcą związać ją wspólną z nimi odpowiedzialnością za losy Rzeszy, której bankructwo przypłacił im musi nieobliczalnie wprost straty. Hoover ze swoim moralizatorom przyszedł już za późno, aby zapobiec temu, co się ujawniło w ostatnią niedzielę w Niemczech. W dzisiejszej sytuacji recepta Hoovera stała się niemal bez znaczenia, jeżeli chodzi o odwrócenie klęski finansowej Rzeszy. Dziś potrzeba środków o wiele bardziej radykalnych, a tych bez pomocy Francji uzyskać się nie da. Nie dlatego aby poza Francją nie było potrzebnych kapitałów, lecz dlatego, że kapitał amerykański i angielski chce przejść do Niemiec tylko przez pomost politycznego porozumienia francusko-niemieckiego, jako gwarancji przed wszelkimi niespodziankami w stosunkach politycznych na kontynencie.

Francja nie ma powodu żywić zbytniego zaufania do rządu dr. Brüninga, który, pomimo swej niezaprzeczonej umiejętności lawirowania między skrajnymi prądami politycznymi w Niemczech, nie panuje całkowicie nad sytuacją. Siedząc jak w kleszczach pomiędzy komunizmem a hitleryzmem, Brüning nie ma odwagi przyjąć żądanych przez Francję gwarancji politycznych, obawiając się, że wywoła to otwartą rebelję awanturniczych skrajnych elementów z prawicy i lewicy.

Można wprawdzie sądzić, że owa rebelja nie byłaby w rzeczywistości groźna, gdyby w samym rządzie nie było chęci folgowania tym buntowniczym nastrojom. Hindenburg dysponuje dostatecznym autorytetem, aby okiełznać podobne zapędy. Być może, że owa groźba Groenera na Radzie Ministrów Rzeszy, iż w razie przyjęcia warunków francuskich, nie rezygnuje on z subordynacji Reichswery, jest zręcznym bluffem, puszczonym świadomie ad usum taktyki rządu. Ale jednocześnie w obliczu klęski finansowej państwa zbierają się w Dreźnie tłumy b. kawalerzystów armii cesarskiej, którzy nie mają nic lepszego do roboty, jak w odświeżonych i wypocowanych dawnym mundurach defilować i pokrzykiwać przed jednym z truposów generalicji kajzerowskiej, feldmarsz. Mackensenem.

Gdzież więc są te Niemcy, którym Francja może zaufać, skoro najbardziej uniarkowane elementy reprezentowane są przez rząd Brüninga, ulegający również nastrojom wojowniczym i korzystający z każdej okazji,

aby dokuczyć Francji (demonstracyjnie podziękowanie Mussoliniemu za przyjęcie propozycji Hoovera)?

Dorwiania się do władzy Hitlera z jego nieświeżą swiata Francja nie potrzebuje się obawiać. Armia francuska ma to do siebie, że mało jej słyszą i jeszcze mniej jej widzą (ale zato Francja może na swoją „La grande Mulette” liczyć bez obawy zawodu, jeżeli idzie o obronę kraju).

Mimo wszystko należy przypuszczać, że anglosascy komercjaliści polityczni wyprósza podczas projektowanej w dn. 20 b. m. w Londynie konferencji ministrów udział Francji w ratowaniu Niemiec. Jest naszym oczywistym interesem, aby do ostatecznego rozprzeżenia tam nie doszło, aby Niemcy powróciły do równowagi. Ale nie powinno to się stać bez zapewnienia, że zrezygnują one z otwartej i agresywnej kampanii antypolskiej, prowadzonej coraz intensywniej od czasu ewakuacji Nadrenji. W tym też kierunku powinna polityka polska aktywnie współdziałać z Francją w najbliższych dniach i tygodniach.

* * *

Pocieszającym zjawiskiem jest brak większych ujemnych następstw kryzysu niemieckiego w polskim życiu gospodarczym. Jak się okazuje, przymusowe oderwanie się gospodarki polskiej od zależności od Niemiec, wywołane kontynuowaniem przez Rzeszę wojny gospodarczej zastrzyżło wprawdzie ogólny kryzys lecz wyszło Polsce na pożytek w obecnej sytuacji. W polskim życiu gospodarczym panuje zupełny spokój, krach niemiecki dotychczas nie pociągnął za sobą krachów lub zachwiania się przedsiębiorstw w Polsce. Wprawdzie tutaj też „Nasze Wriemia” notuje wiadomość o wycofywaniu udziałów inwestowanych w polskich zakładach przemysłowych przez wiedeński „Creditanstalt”, oraz banki niemieckie, ale informacje te, pochodzące zresztą z niewiadomych źródeł, skądinąd nie potwierdzają się. Podług tych informacji, udziały kapitału niemieckiego w przemyśle polskim sięgają kilkadziesiąt milionów dolarów, podczas kiedy w rzeczywistości już w końcu roku ubiegłego wysokość tego udziału wynosiła tylko 83 miliony zł., a od tego czasu jeszcze poważnie się zmniejszyła.

„Gazeta Handlowa” z dnia wczorajszego podaje, przeciwnie, wiadomość o napływie kapitałów niemieckich do Polski w ucieczce przed devaluacją marki, a zupełny spokój na polskim rynku pieniężnym, oraz normalne funkcjonowanie banków polskich w Gdańsku wskazują na zupełną odporność polskiego życia gospodarczego wobec klęski niemieckiej. Jest to bardzo ważny i pożyteczny argument dla polityki polskiej współdziałającej z Europą w wyszukaniu środków przeciwko antypolskiej psychotrze załamujących się Niemiec.

Testis.

Popierajcie przemysł krajowy

Lekarz-Dentysta B. Katz
W. Pohlunka Nr. 2, powrócił.

JAPANESE KATOL
radykalnie łepi muchy, komary, pszczy, pluskwy, prusaki, mszyce na kwiatkach i wszelkie inne robactwo.
KATOL sprzedaje się w Składach Aptecznych i Aptekach. Przedstawiciel Katolu H. Wojtkiewicz, Wilno, Kalwaryjska 21

Nowe dekrety Prezydenta Rzeszy. Dalsze 3 dni feryj bankowych. — Reglamentacja obrotu dewizami.

BERLIN, 16.VII. (Pat). Gabinet Rzeszy zakończył we środę na krótko po godzinie 9-ej swe obrady. Uchwalił gabinet Rzeszy dotyczący ramowego prezydenta Rzeszy i zarządzeń wykonawczych do tego dekretu.

Na zasadzie dekretu ramowego prezydenta Rzeszy z dnia 15 b. m. rząd Rzeszy wydał 5 obszernych rozporządzeń wykonawczych. Rozporządzenia te, datowane i wchodzące w życie z dniem 16 b. m., regulują stan wynikający z wprowadzenia feryj bankowych i ograniczenie w obrotach finansowych. Przewidują one w głównych zarysach co następuje:

Waluty zagraniczne, wypłaty, przekazy, czek, weksle oraz inne pretese, na zasadzie których wierzyciel nabywa prawo do spłaty w walucie zagranicznej, nabywane i oddawane być mogą w Niemczech w zamian za walutę krajową tylko w Banku Rzeszy lub za jego pośrednictwem. Bank Rzeszy nadaje może prawo zakupu i sprzedaży innym instytucjom kredytowym i dopuszcza do wyjątku. Zagraniczne papiery wartościowe nie są uważane za pretese. Niedopuszczalne są transakcje terminowe i zobowiązania, opiewające na walutę zagraniczną w zamian za krajowe środki płatnicze.

Handel walutami zagranicznymi nie może się odbywać po żadnym wstszym kursie aniżeli ostatni urzędowy kurs sprzedaży w Berlinie.

Nieważne są wszelkie transakcje, wykraczające przeciwko tym przepisom, o ile kontrahentom znany był

tryb obowiązujący. Transzacje dokonywane przez Bank Rzeszy lub Gold und Diskontbank nie podlegają oddzielnym przepisom. Kursy walut zagranicznych w Niemczech ogłoszone mogą być tylko na zasadzie urzędowych notowań berlińskich. Minister gospodarki lub jego pełnomocnicy zażądają mogą od każdej osoby wyjaśnień o wszystkich transakcjach, dokonywanych walutami obcymi, lub pretesami, opiewających na zagraniczne środki płatnicze. Przekraczające te przepisy karani będą aresztem i grzywną w 10-krotniej wysokości inkryminowanej transakcji. Karane będą również namawianie do dokonywania transakcji karygodnych, przeprowadzanie świadomie. W tym wypadku dozwolona jest konfiskata odpowiednich dewiz oraz majątku oskarżonego. Ogłaszanie nieurzędowych kursów podlega również karze.

Instytucje, do których odnoszą się feryje bankowe, z wyjątkiem prywatnych banków emisyjnych i Gold und Diskontbank, mogą dokonywać wypłat gotówkowych w dniach od 16 do 18 b. m. wyłącznie tylko jeżeli będzie udowodnione, że gotówka konieczna jest na wypłatę roboćnicy, pensji, zasiłków bezrobotnym, podatków i innych świadczeń publicznych. Dni 16, 17 i 18 lipca uważane są jako uznane państwowe święta, w myśl procedury wekslowej i ustawy czekowej.

Obroty płatnicze Banku Rzeszy i prywatnych banków emisyjnych z Gold und Diskontbankiem nie podlegają żadnym ograniczeniom.

Konferencja ministrów odbędzie się w Londynie.

LONDYN, 16.VII. (Pat). Rząd brytyjski powziął decyzję, iż w chwili obecnej konieczne jest natychmiastowe zwołanie do Londynu konferencji ministrów, co było przewidziane w zaproszeniu komitetu ekspertów, mających zająć się szczegółami planu Hoovera. Rząd brytyjski pragnie, aby konferencja ministrów zebrała się w Londynie dnia 20 b. m. o godz. 18.

Mac Donald i Henderson udadzą się w piątek do Berlina, skąd wrócą na wspomnianą konferencję. Zaproszenia do odnośnych ministrów zostały już wysłane.

NOWY YORK, 16.VII. (Pat). Decyzja rządu brytyjskiego zwołania konferencji ministrów europejskich przyjęta została w kołach miarodajnych życiowicie. Jak słyszą, Stany Zjednoczone na konferencji tej nie będą reprezentowane oficjalnie, wydelegują natomiast swego obserwatora, którym będzie prawdopodobnie Stimson.

Prezydent Hoover jest zdania, że

poprawa stosunków francusko-niemieckich jest kluczem do rozbudowy gospodarczej i rozbrojenia Europy.

LONDYN, 16.VII. (Pat). Premier Mac Donald odwołał swą wizytę do Berlina ze względu na nagłe zwołanie konferencji ministrów na poniedziałek do Londynu. Henderson przybędzie do Londynu, by wziąć udział w tej konferencji.

LONDYN, 16.VII. (Pat). W-g uzyskanych w dniu 16 b. m. po południu oficjalnych informacji, konferencja londyńska dochodzi w poniedziałek definitywnie do skutku. Skład jej ma przedstawiać się: przewodniczący Mac Donald, Wielką Brytanię reprezentują Henderson i Snowden, Francję — Laval i Briand, Belgię—Renkin i Hymans, Niemcy—Brüning i Curtius, Włochy — Grandi, Japonię — Matsudaira, Amerykę—Stimson oraz ambasador amerykański w Brukseli Gibson.

Już z samego składu konferencji wynika, że będzie ona posiadała charakter wybitnie polityczny, aczkolwiek jej podłoże jest finansowe. Konferencja ekspertów, która rozpoczyna się w dn. 17 b. m., schodzi oczywiście na plan dalszy. Zostanie ona co prawda otwarta, ale ulegnie zawieszeniu aż do wyjaśnienia sytuacji po konferencji ministrów, która — w-g przewidywań — ma potrwać do 6 dni.

Ogłoszenie faktu zwołania konferencji londyńskiej, wizyta ministrów niemieckich w Paryżu oraz względnie spokojny przebieg dzisiejszych wydarzeń w Niemczech wpłynęły uspokajająco na giełdę londyńską. Odpiływ złota z Londynu był dzisiaj, wobec zamknięcia w dniu wczorajszym banków niemieckich oraz dzisiejszych restrykcji finansowych rządu Rzeszy, minimalny.

BERLIN, 16.VII. (Pat). Biuro Wolfa informuje z Waszyngtonu o oświadczeniu, złożonym przez zastępcę sekretarza stanu Castle, z którego wynika, że po telefonicznym skomunikowaniu się zastępcy sekretarza stanu ze Stimsonem prezydent Hoover wydelegował sekretarza stanu Stimsona na konferencję londyńską w charakterze oficjalnego przedstawiciela Stanów Zjednoczonych.

O celach konferencji przedstawiciel biura Wolfa uzyskał ze strony amerykańskich czynników rządowych następujące oświadczenie: Konferencja ma na celu sformułowanie starannie przemyślanego i trwałego planu oparte na możliwie szerokich podstawach, w sprawie przyścia z pomocą Niemcom oraz zlikwidowania różnic, istniejących między Berlinem a Paryżem. Ameryka — oświadczył dalej Castle — spodziewa się, że konferencja

Narady w Paryżu Laval — Henderson — Stimson.

PARYŻ, 16.VII. (Pat). Premier Laval odbył w dniu 16 b. m. rozmowę z Hendersonem i Stimsonem, w obecności ministrów Flandria i Ponceta oraz ambasadorów Edge i Tyrella.

PARYŻ, 16.VII. (Pat). W kołach dyplomatycznych potwierdzają pogłoski, że ministrowie niemieccy mają w dniu 17 b. m. przybyć do Paryża. Henderson i Stimson byłiby jeszcze w Paryżu.

PARYŻ, 16.VII. (Pat). Minister Henderson odbył w gmachu ambasady Stanów Zjednoczonych półgodziną konferencję z ministrem Stimsonem.

PARYŻ, 16.VII. (Pat). Dzień dzisiejszy uważać można za decydujący w sprawie przyścia z pomocą finansową Rzeszy Niemieckiej. Wszystko uzależnione jest oczywiście od porozumienia co do sposobu udzielenia tej pomocy i gwarancji, które dać powinna Rzesza Niemiecka. Z dzisiejszych obrad wynika — jak twierdzą koła dobrze poinformowane, że poglądy Hendersona i francuskich ministrów są mniej więcej zgodne, z tą chyba różnicą, że Anglia, jak zresztą i Stany Zjednoczone chciałyby związać pomoc finansową i gwarancje polityczne ze sprawą rozbrojenia. Ułatwiłoby to przygotowanie do konferencji rozbrojenia, która ma się odbyć w roku przyszłym.

PARYŻ, 16.VII. (Pat). Rozmowa premiera Laval z Hendersonem i Stimsonem była dalszym ciągiem wczorajszej rozmowy przeprowadzonej na Quai d'Orsay i miała za przedmiot powagę sytuacji finansowej Niemiec i różne postacie zagadnienia zastrzeżenia się kryzysu niemieckiego. Rozmowy angielsko-amerykańsko-francuskie podjęte zostaną nanow dopiero jutro.

PARYŻ, 16.VII. (Pat). Po konferencji, którą premier Laval odbył z Hendersonem i Stimsonem, zebrała się wieczorem rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki. O przebiegu obrad nie podano prasie żadnego komunikatu.

PARYŻ, 16.VII. (Pat). Minister Briand przyjął w dniu 16 b. m. ambasadora niemieckiego von Hoescha, z którym odbył dłuższą konferencję. Po tej konferencji ambasador von Hoesch telefonował do Berlina, że obecność w Paryżu kanclerza Brüninga i ministra Curtiusa jest niezbędna.

BERLIN, 16.VII. (Pat). Biuro Conti komunikuje, że kanclerz Brüning i minister Curtius wyjadą w piątek wieczorem do Paryża. Ministrom niemieckim będą towarzyszyli sekretarz stanu w ministerstwie finansów dr. Schäffer, sekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych von Billow oraz referent ei urzędu spraw zagranicznych do spraw francuskich i angielskich. Ponadto przybędzie do Paryża bawiejący w Londynie delegat niemiecki na konferencję rzeczowników planu Hoovera von Schwerin-Krosigk z ministerstwa finansów. Delegacja niemiecka przybędzie do Paryża w sobotę po południu, poczem rozpocznie się natychmiast konferencja ministrów.

Zarządzenia banków.

B RLIN 16.7. Pat. — Banki wprowadzają z dniem 16 b. m. dwójakiego rodzaju odsetki. Odsetki na koncie „Winien” wynoszą 13 proc. plus zwyczajna prowizja, odsetki na koncie „Ma” — 8 względnie 9 proc., zależnie od prowizji. Pieniądze wpłacone po 16 b. m. nie podlegają żadnym ograniczeniom i oprocentowane mają być na 4 względnie na 4 i pół proc. od 100.

BERLIN 16.7. Pat. — W związku z podwyższeniem stopy dyskontowej do 10 proc. i równoczesnym obniżeniem pokrycia obiegu waluty w Niemczech poniżej 40 proc. „Boersen Courier” informuje, że wysokość podwyżki dyskonta nie pozostaje w żadnym stosunku do jakiegokolwiek zgóry zamierzonej wysokości pokrycia.

Energicznie!

BERLIN, 16.VII. (Pat). Celem zwalczania przekroczeń przeciwko ograniczeniu obrotu dewizami zagranicznymi utworzony został w prezydium policji berlińskiej specjalny wydział. Nielegalne transakcje obcymi walutami zwalczane mają być z całą surowością. Obywateli niemieckich, prowadzących zakazany handel dewizami, stawiani będą przed sądem w trybie przyspieszonym, cudzoziemcom zaś grozi wydalenie.

WIADOMOŚCI z KOWNA

Uroczystość ku czci gen. Giełguda.

Jak podaje „Elta”, dnia 12-go lipca, na cmentarzu w Kisynie (pod Kłajpedą), odbył się uroczysty obchód stulecia zgonu Giełguda. Na obchód zebrały się tłumy ludności o koloidalnej, z Kłajpedy przybyli strzelcy, chór towarzysztwa śpiewaczego i in. Biskup ewangelicki dr. Gajgajłitis odprawił nabożeństwo, poczem wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, iż walki niepodległościowe nie zakończyły się jeszcze, gdyż przemoc obca czynna jest nawet w kościołach, nie wszyscy duchowni znają język litewski, a wychowują dzieci w obcym duchu. Następnie przemawiał Maciejauskas, charakteryzując w swym przemówieniu postać Giełguda i ówczesną epokę. W imieniu Gubernatury przemawiał radca Gajlus. Następnie odpiewano litewski hymn narodowy, poczem jeszcze przemawiał prezes Związku Strzelców kraju Kłajpedzkiego, Wanagajitis. Uroczystości zakończyły się złożeniem wieńców i kwiatów na grobie Giełguda.

DOROCZNE ZGROMADZENIE TOW. „POCHODNIA”.

Dnia 1 b. m. w Kownie odbyło się do roczne walne zgromadzenie T-wa „Pochodnia”. Prezes T-wa p. W. Budzyński złożył obszernie sprawozdanie z działalności zarządu T-wa za rok ub. Na wstępie sprawozdanie zaznaczył, że zarząd T-wa nie przyjęty przez prezydenta, przesłał mu listowny memoriał o położeniu polskiej mniejszości narodowej w Litwie pod względem kulturalnym i o stosunku władz litewskich do niej. Mniejszość polska straciła w roku ub. około 3 mil. lit. na całej ub. dziesięciolecie około 2 mil. lit. należnych jej z budżetu. Stwierdzając to memoriał żądał stosowania ustawy uprawniającej mniejszości narodowe do utrzymywania należytej ilości szkół z językiem wykładowym mniejszości, zezwolenia na utworzenie Seminarium Nauczycielskich z prawami dla każdej z mniejszości narodowych, usunięcia wszelkich ograniczeń dotyczących gimnazjów mniejszości i zrównania w prawach i obowiązkach z gimnazjami posiadającymi prawa, wprowadzenia zarządu szkolnego mniejszości na wzór litewski, ustawowego zagwarantowania swobody nauczania i uczenia się poza szkołą, asygnowania na potrzeby oświatowe mniejszości narodowe z budżetu M. O. sumy proporcjonalnej do ilości uczni każdej narodowości kraju we wszystkich kategoriach szkół, zagwarantowania organizacjom oświatowym i kulturalnym mniejszości swobody w korzystaniu w praktyce z praw w granicach, objętych ustawami tych organizacji, wyjęcie z pod cenzury Min. Spr. Wewn i Min. Oświaty podrekrucyng, wydawnictw i publikacji z zakresu szkolnictwa i życia kulturalnego mniejszości narodowych itd.

Odpowiedzi na ten memoriał jeszcze nie otrzymano.

Co zaś do liczebności szkół, to w r. b. we wszystkich trzech gimnazjach polskich było 604 uczniów (w r. ub. 687), zaś w szkołach początkowych — 545 uczniów (w r. ub. 574). Liczba bibliotek zwiększyła się. Poza to, pomijając pomniejsze prace, założono podwaliny muzeum przeszłości historycznej. Apel do społeczeństwa w tej sprawie znalazł żywy odzew, to też obecnie muzeum liczy ok. 400 eksponatów, wśród których są bardzo ładne i wartościowe przedmioty.

Zebrań całkowicie zaakceptowały sprawozdanie zarządu, poczem po dyskusji zostały wybrane nowe władze towarzystwa w następującym składzie: do Zarządu: Głównego zostali wybrani ponownie: pp. W. Budzyński, K. hr. Plater-Zyberk, ks. kan. Br. Laus, inż. W. Skarski i J. Urniaż. Jako kandydaci weszli pp. Kaz. Narkiewicz, L. Abramowicz i W. Bojko.

Komisja Rewizyjna została obrana również w uprzednim składzie pp. B. Lutyka, Eug. Romera i Kaz. Jawickiego. Na kandydatów obrano pp. K. Okulicza i Z. Szwojnickiego.

Prezdyum T-wa ukonstytuowało się jak następuje: prezes — p. Wiktor Budzyński, wiceprezes — ks. kan. Bronisław Laus i sekretarz — p. Julian Urniaż.

DYMIŚIA WICEBURMISTRZA M. KOWNA.

Nowoobрани wiceburmistrz m. Kowna p. Morkus złożył dziś podanie do Samorządu o dymisję. W razie jeśli dymisja zostanie przyjęta, we czwartek odbędą się ponowne wybory wiceburmistrza.

Giełda warszawska z dn. 16.VII. b.r.

WALUTY I DEWIZY:	
Do arg.	9,10—9,12—9,08
Belgia	124,70—125,01—124,39
Londyn	30—30,41—30,19
Nowy York	8,925—8,945—8,909
Paryż	35,18—35,17—34,99
Praga	40,45—40,51—40,39
Szwajcaria	173,50—173,93—173,07
Wiedeń	128,47—128,78—125,16
Włochy	46,70—46,82—46,59

PAPIERY PROCENTOWE:	
4% inwestycyjna	82,00
6% dolarowa	75,00
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
Ta same 7%	88,25
4 1/2% L. Z. ziemskie	49,25—49,50
4 1/2% warszawskie	49,00
5% warszawskie	50,00
5% warszawskie	69,00—70,00—69,00
8% Częstochowy	62,00
8% Kalisz 60 00	
8% Łódź 65 25	
10% Siedlce 72,00—72,50	
4 1/2% obl. Warsz. 1926 r.	52,00
6% Obl. m. Warsz. 19 6 r. VIII i IX em. 4 1/2	61,25
8% Kieł 61,25	

A K C J E:

Bank Polski	115,00
Starachowice	9,00

Listy z Warszawy.

Nieoceniona zasługa.

Niedawno odbyła się skromna, nieoficjalna, a jednak godna zanotowania uroczystość. Grono starszych panów udało się gremialnie do kościoła św. Kazimierza na Nowem Miście (to „Nowe” miasto jest częścią starej Warszawy); po wysłuchaniu tu nabożeństwa, towarzystwo poszło na śniadanie do „Simona”, gdzie wygłoszono szereg mów, poświęconych pamięci drogiego wszystkim obecnym Mikołaja Piotrowskiego. Po śniadaniu gromadka wsiadła do taksówek i pojechała na Pragę do soboru prawosławnego, by wysłuchać „panichidy”.

Któż to byli owi starsi panowie?... Co to za Mikołaj Piotrowski, tak serdecznie przez nich wspominany?

Gromadkę stanowili „kijowcy” — ludzie, którzy w ostatnim dziesięcioleciu XIX-go wieku kolegowali ze sobą w szkołach kijowskich, tworząc tam kolonię młodzieży polskiej. Byli to dla nich lata górne i chmurne, lata walk i marzeń, których urok dotąd żywo mają w pamięci. On też stanowił cement nie dający zobojętnieć dla siebie ludziom, których dawno już życie do różnych pogało obozów. Spędzeni po wojnie do Warszawy, zbierając się często w zacisznych kąciach wielkiej, huczącej gwarem i muzyką kawiarni i wspominając minione bezpowrotnie chwile.

Do grona tego należał i Mikołaj Piotrowski. Człowiek niezwykły, ogromnie dla kraju zasłużony, a tak skromny i cichy, że o tych zasługach nikt dotąd, prócz najbliższych przyjaciół, nie wiedział.

Mikołaj Piotrowski nie od razu w szkole zaliczał się do gromadki polskiej. Należał do rodziny, oddawaną w Rosji zaaklimatyzowanej, częściowo nawet zupełnie zrusyfikowanej. Gdy odumarli go rodzice, zamieszkał u wujka, żonatego z Rosjanką, prawosławną. Mówił w domu tylko po rosyjsku i po rosyjsku też próbował wcale udatnie pisać wiersze. Pod wpływem szkolnego popa miał nawet zamiar porzucić katolicyzm. Zwrócił się z tem ciocie. Ta jednak ofuknęła go. „Twój ojciec — rzekła — był Polak, twoja matka Polka. Poczekaj, aż będziesz pełnoletni”. Te, zdawałoby się, tak mało mówiące słowa nadspodziewanie mocno sprawiły na chłopcu wrażenie. Niedość, że porzucił zamiar zerwania z wiarą przodków, ale postanowił zbliżyć się do kolegów Polaków i lepiej poznać język ojczysty.

Po skończeniu 6-u klas szkoły realnej (t. zw. wydział handlowy), otrzymał posadę rządową aż na Syberji. Co tam robił?... czy i jak nad sobą pracował?... — o tem niewiele wie, nawet najbliżsi przyjaciele. Dość, że gdy po paru latach z dalekiego Wschodu powrócił, zadziwił dawnych kolegów swoim gorącym zamiłowaniem do badań archeologicznych. Otrzymał stanowisko osob. sekr. Bohdana Chananiki, miljonera, wywodzącego swój ród od hetmana ukraińskiego, znalazł sposobność do dalszej pracy nad archeologią. Chananiko, mecenas sztuki, finansował roboty wykopaliskowe nad Dnieprem, a jednocześnie nabywał i gromadził stare dzieła sztuki. W jednym i drugim kierunku Piotrowski żywe okazywał zainteresowanie. Zwiedziwszy następnie szereg muzeów zagranicznych, zapisał się do Instytutu Archeologicznego w Petersburgu, który ukończył w r. 1914.

(Został potem jego członkiem honorowym).

Ale mija kilka lat — wybucha rewolucja. Motloch rzucił się na muzea i zbiory prywatne bogaczy. Z ratunkiem spieszy Piotrowski. Staje na czele komisji, rejestrującej zabytki przeszłości i z ocalałych skarbów tworzy t. zw. „Nawstwiennyj Muziej” w b. pałacu hr. Szeremetiewa. Tym sposobem oddał Piotrowski nieocenioną usługę kulturze rosyjskiej. Z kolei przystępuje on do akcji, która najbliższe nas obchodzi. Oto, korzystając z dawnej swej przyjaźni z Lunaczarskim, którego był kolegą szkolnym, wyjednywa jego zgodę na oddzielenie jęstrzeję pamiątek polskich, zrabowanych przez rządy carskie. Zdobytą odpowiednią glejt, objeżdża całą Rosję, przeżysza wszystkie zakamarki, gdzie poszukiwane pamiątki znaleźć można. Tak, że gdy, po zawarciu Traktatu Ryskiego, zjawia się w Moskwie delegacja polska, celem odebrania należnych nam skarbów — Piotrowski staje się nieocenionym jej informatorem i przewodnikiem. Ma wszystko spisane i wie gdzie czego szukać.

Nie podoba to się bolszewikom. Oskarżają go o szpiegostwo i wtrącają do więzienia. Grozi mu „stienka”. Energiczne starania wiernej żony i paru przyjaciół wydobycia Piotrowskiego z tej opresji. W r. 1923 wyjeżdża do Polski, uwożąc potajemnie i z narażeniem życia, otrzymaną od s. p. ks. Butkiewicza z kościoła św. Katarzyny w Petersburgu, trumienkę ze szczątkami Stanisława Leszczyńskiego.

Przez lat siedem zabiega w Polsce, by zechciano spożytkować tu jego wyjątkową wiedzę. Ale nie z tego. Piotrowski, mimo kwalifikacji, mimo zasług, pozostaje dalej w cieniu i... i nie ma z czego żyć.

Dopiero w roku zeszłym zwrócił nań uwagę młody książę Roman Sanguszko; sprowadza go do swych Gumniak pod Tarnowem, celem uporządkowania archiwów i zbiorów, odcieczonych po przodkach.

Niestety, po roku gorliwej i nader owocnej pracy, Mikołaj Piotrowski, świetny muzeolog, umiera. Mało kto w Polsce wie, że to jemu w wielkiej mierze zawdzięczamy wyniesienie do Sowiełów zwrotu niezliczonych zabytków, zdobniczych dziś reprezentacyjnych gmachy Rzpłitej. Jemu zawdzięczamy też skarby, oczekujące dotąd w skryniach chwili otwarcia Muzeum Narodowego w Warszawie.

Wydarł je Moskiewie Mikołaj Piotrowski, ichy skromny człowiek, a w dodatku pół-Rosjanin, który i w Rosji kochał przejawy prawdziwej kultury.

Rosja odwzięczyła mu się, skazując na śmierć... Polska wynagrodziła orderami i stanowiskami... innych, życiowo zręcznych.

Tak to bywa.

Benedykt Hertz.

Kwestja wojewody lwowskiego.

W Warszawie utrzymują, że na stanowisko wojewody lwowskiego powołany zostanie obecny wojewoda wołyński p. Henryk Józewski, którego zadaniem byłaby szersza akcja w zakresie stosunków ukraińskich na terenie Rusi Czerwonej.

Wymiana depesz między Prezydentami Francji i Polski.

WARSZAWA 16.7. Pat. — Z okazji francuskiego święta narodowego miała miejsce wymiana następujących depesz między Panem Prezydentem Rzeczypospolitej a Prezydentem Republiki Francuskiej.

Jego Ekscelencja Paweł Doumer, Prezydent Republiki Francuskiej. Paryż. Z okazji święta narodowego Francji pragnę panu przesłać, Panie Prezydencie, jak najgorętsze moje własne i całego narodu polskiego życzenia chwały i rozkwitu zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego narodu oraz moje najlepsze życzenia dla Waszej Ekscelencji. (—) Ignacy Mościcki.

Jego Ekscelencja Ignacy Mościcki. Serdeczne pismo, które Wasza Ekscelencja przesała mi w imieniu swoim Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, i zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego narodu polskiego, głęboko mnie wzruszyło i wyrażam Jej, wraz z moim szczerem podziękowaniem, najgorętsze życzenia szczęścia dla Waszej Ekscelencji i rozwoju Polski. (—) Paweł Doumer.

Bilans handlowy polski w pierwszym półroczu r.b.

Według prowizorycznych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wywóz z Polski w pierwszym półroczu r. b. przestawiał wartość 950.172.000 zł., wobec 1.235.211.000 zł. w odpowiednim okresie 1930 r., przywóz do Polski zaś 804.954.000 zł. wobec 1.146.765 tys. zł. w pierwszym półroczu 1930 r.

Saldo aktywne bilansu handlowego Polski za pierwsze 6 miesięcy r. b. wynosiło 145.218.000 zł., gdy za pierwsze półrocze r. 1930 — tylko 88.446.000 zł. Eksport w pierwszym półroczu r. b. zmniejszył się w stosunku do odpowiedniego okresu r. 1930 o 285.039 tys. zł. import zaś o 341.811. tys. zł.

Plotki o obsadzeniu stanowiska dyrektora Departamentu Kultury i Sztuki.

Onegdaj agencja „Iskra” dementowała wiadomość podaną w niektórych pismach stołecznych o rzekomo mającym nastąpić ustąpieniu dyrektora departamentu kultury i sztuki w ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, p. Skoczylasa i o mającej nastąpić nominacji na to stanowisko p. red. Wojciecha Spiczynskiego.

Ponieważ w dniu dzisiejszym wiele pism prowincjonalnych powtórzyło te wiadomości — pomimo naszego zaprzeczenia — jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia powtórnie, że ani dyr. Skoczylasa nie ustępuje z zajmowanego dotychczas stanowiska, ani też tym samym osoba p. red. Wojciecha Spiczynskiego nie wchodzi w rachubę przy obsadzeniu stanowiska dyrektora departamentu kultury i sztuki. (ISKRA).

Aresztowanie oficera sztabu głównego za uprawianie szpiegostwa.

Na podstawie parotgodniowych obserwacji, aresztowały władze wojskowe w dniu 11-ym b. m. oficera oddziału IV-go sztabu głównego w Warszawie, mjr. dypl. Piotra Demkowskiego, podejrzanego o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw obcych.

Dochodzenie prowadzi podprokurator wojskowy sądu okręgowego Nr. 1 w Warszawie, mjr. Pilecki. Aresztowany mjr. Demkowski przebywa w więzieniu śledczym warszawskiego okręgowego sądu wojskowego. (ISKRA).

Prezes Undo poseł dr. Lewicki na wolności. Sekretarz Undo Makaruzka ma być także zwolniony.

LWÓW. 16.VII. (Pat). Dzisiejsze „Dilo” donosi, że w dniu 15 b. m. po południu wypuszczony został z aresztu śledczego za kaucją w sumie 30 tysięcy złotych prezes Undo poseł dr. Dymitr Lewicki.

Francja wznawia handel z Sowietami.

PARYŻ 16.7. Pat. — Dziennik urzędowy ogłasza dekret, uchylający dekret o kontyngentach przy wwozie do Francji pewnych wytworów przemysłu rosyjskiego. Z drugiej strony w „Lz wiestjach” ukazał się dekret znoszący

Równocześnie „Dilo” dowiadyuje się, że niebawem ma być wypuszczony na wolność przebywający w więzieniu sekretarz Undo poseł Lubomir Makaruzka.

wydane w swoim czasie przez władze sowieckie zarządzania odwetowe w stosunku do produktów francuskich. W ten sposób wznowione zostały stosunki gospodarcze pomiędzy Francją a Sowietami.

Bunt murzynów w Kongo belgijskiem.

Belgijskie wojska kolonjalne tłumią bunt energicznie.

BRUKSELA. 16.VII. (Pat). Wojska kolonjalne przystąpiły energicznie do tłumienia buntu murzynów w Kongo (o czem podawaliśmy w zeszłym tygodniu).

Wpobliżu miejscowości Candale murzy-

ni przyjęli postawę zaczepną. Wojsko otworzyło ogień z karabinów maszynowych, wskutek czego zabitych zostało 100 murzynów. Wśród białych rannych jest 2-ch.

Idę o zakład,

że najmłodniejsze północzochy sportowe, koszulkę, sweter, czy pasek sportowy — znajdę na składzie —

Franciszka Frlczki

POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA
Zamkowa 9, telefon 6-46.

5772-0

DRUSKIENIKI Z DROJOWISKO

POŁOŻONE NAD NIEMNEM
prowadzone przez Departament Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn.
na zasadach zdrojowisk państwowych.

KĄPIELE SOLANKOWE KWASOWEŁOWE BOROWINOWE

NOWE ŹRÓDŁO SOLANKOWE WYSOKIEJ WARTOŚCI HYDROPATJA—ELEKTROTHERAPIA—INHALATORJUM

Zakład zaopatrzony we wszystkie nowoczesne urządzenia lecznicze, posiada pod stałą opieką Rady Naukowej złożonej z profesorów U. S. B. i lekarzy-konsultantów. — Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu — odpowiada wymaganiom współczesnej nauki i techniki. —

KĄPIELE KASKADOWE — JEDYNE W POLSCE.
PŁAZA WZOROWO URZĄDZONA NA WYSPIE NIEMIEŃSKIEJ.

SPACERY ŁOŻYMIAMI — RYBOŁÓWSTWO — GRZYBOBRANIE
WYCIECZKI BLIŻSZE I DALSZE DO MAŁOWNICZYCH OKOLIC
ROZLEGŁE LASY SOSNOWE, JEZIORA, WZGÓRZA I DOLINY
ZDROWO, PRZESTRONNIE, ZACISZNIE I TANIO!

Sezon trwa od 15-go maja do 30-go września.
Wszelkich informacji bezpłatnie udziela na miejscu i listownie
Komisja Zdrojowa.

W sprawie redukcji kobiet zamężnych w urzędach.

W dniu 10-ym lipca r. b. przedmowa Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, posłanka Zofia Moraczewska i p. Anna Szelągowska złożyły premierowi Al. Prystorowi petycję, podpisaną przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Federację Kobiet z Wyższym Wykształceniem, Związek Zawodowy Kobiet Pracujących w Handlu i Przemysle i Klub Kobiet Postępowych.

Petycja ta brzmi, jak następuje: — W momencie ciężkiego kryzysu gospodarczego, jaki przeżywa nasza Rzeczpospolita, kobiety polskie nie uchylają się od ponoszenia wspólnie z mężczyznami najdalej idących ofiar i poświęceń, jednak zastrzec się muszą

przeciw zarządzeniom, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

Art. 96 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku mówi wyraźnie, że wszyscy obywateli są równi wobec prawa, a urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne na warunkach prawem przepisanych, za tem jedynym kryterjum tak przy przyjęciu zarządzenia, które godzą specjalnie w interesy i prawa kobiet.

Nież podpisane organizacje kobiece postawione masowemu wymówieniu wśród w urzędach państwowych kobietom zamężnym, przerażone obiegającymi pogłoskami o mających jeszcze nastąpić dalszych redukcjach kobiet z urzędów, pozwalają sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa Rady Ministrów na motywy następujące:

